



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 61 A Rok XIV

WARSZAWA

ŚRODA

1 marca

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

„NIE SPIERAJCIE SIĘ O
ZASŁUGI WASZE I O
PIERWSZENSTWO I O ZNA-
KI”

Adam Mickiewicz

Przemówienie pos. Skwarczyńskiego

Wywołało powszechną krytykę

Zadowolony Zaczyn i dr. Stahl

Szef Ozonu pos. Skwarczyński zaatakował w sposób niezwykle silny całą bez wyjątku opozycję. Przemówienie to wywołało szereg komentarzy w kołach politycznych.

Uważane jest ono powszechnie jako dalszy przejaw ciągłości totalistycznych. Atakując wszystkie ugrupowania polityczne, pos. Skwarczyński staje wyraźnie na stanowisku wyłączności Ozonu, odrzucając możliwość współpracy

z innymi ugrupowaniami politycznymi.

W różnych kołach obozu sanacyjnego są dążenia do rozszerzenia frontu politycznego. Krzyżują się różne poglądy i różne koncepcje. Jaskrawiej występują tendencje porozumienia się z grupami lewicowymi. Również silnie występują dążenia do porozumienia się ze Stronnictwem Ludowym. Najciszej jest w obozie

sanacyjnym o porozumieniu z ugrupowaniami narodowymi. Może to jest wynikiem, jak to zresztą pisaliśmy, takiego stanu rzeczy, że przeważnie ci, którzy najgłośniej występują na zewnątrz z hasłami narodowymi, są jednocześnie najzjadliwsi zwolennikami wyłączności i monopolu.

Przemówienie pos. Skwarczyńskiego ma niewątpliwie na celu odsunięcie możliwie na czas najdłuższy wszelkich prób porozumienia się z czynnikami poza sanacyjnymi. W ten sposób przemówienie pos. Skwarczyńskiego jest właściwie realizacją programu „Zaczynu”, który jak wiadomo, jest zwolennikiem najdalej pójtej wyłączności sanacyjnej, w

czym przypomina stanowisko dawnej grupy pułkownikowskiej.

O ile w poglądach na stronnictwa polityczne pos. Skwarczyński idzie po linii „Zaczynu” o tyle, jeśli chodzi o atak na młodzież, jest on kontynuatorem przemówienia dra Stahla, zaprzeczającego zresztą z grupą „zaczynową”. Przemówienie bowiem pos. Skwarczyńskiego oceniają w ten sposób, że jest on również zwolennikiem zastosowania do młodzieży radykalnych metod mechanicznych.

Ostatnie przemówienie pos. Skwarczyńskiego jest powszechnie oceniane bardzo krytycznie. Nawet w wielu kołach ozonowych nie wzbudziło ono zachwytu.

Znowu atak na młodzież

List profesora Bartla

I przemówienie sen. Zarzyckiego

Senacka komisja budżetowa zebrała się we wtorek przed południem, celem przeprowadzenia głosowania nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym na r. 1939/40.

Na początku posiedzenia przewodniczący sen. Zarzycki odczytał list prof. Bartla, wyjaśniający przyczyny niemożności przybycia na posiedzenie komisji. Prof. Bartel pisze dosłownie:

„Sytuacja na tutejszych uczelniach nie pozwala mi na opuszczenie Lwowa. Terrorysty i gwałciciele prawa i powagi państwa uważaliby to za ucieczkę. Nigdy nie podawałem tytułu i nie będę czynił tego w przyszłości”.

List sen. Bartla uzupełnił senator Zarzycki, twierdząc, że senator nie odpowiada za swe przemówienie przed opinią. A tymczasem jak mówił p. Zarzycki:

„Oto za swe przemówienie w parlamencie spotykają sen. Bartla

wyrażnie niegodne napaści ze strony pewnego odtamu młodzieży kierowane niewątpliwie z poza koł akademickich. Jesteśmy wprost zobowiązani, by fakty tego rodzaju potępić z pełnym oburzeniem i by domagać się od rządu, ażeby członek senatu za swą działalność parlamentarną nie był narażony na szikany i ataki ze strony niepożyczalnej części uczącej się młodzieży”.

W głosowaniu przyjęto budżet z poprawkami podwyższającymi go zarówno po stronie dochodów, jak wydatków o 61 tys. zł. Uchwalono również kilka rezolucyj.

Ataki na młodzież akademicką nie ustają. Rozpoczął je m. in. Świętosławski i pos. Stahl — a obecnie — jak widać — są dalej kontynuowane. Ostatnio notujemy wystąpienie gen. Skwarczyńskiego, prof. Bartla i sen. Zarzyckiego.

Zniesienie uboju rytualnego odłożone do r. 1943

Na wtorkowym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjno-samorządowej poseł Leopold referował projekt noweli wniesionej przez posła Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Po dyskusji, w której głos zabierał minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, dyrektor Bobrowski wnioskodawca poseł Dudziński oraz bronił uboju rytualnego poseł Trockenheim — przyjęto projekt noweli ze zmianami dotyczącymi art. 5.

Według brzmienia noweli minister rolnictwa i reform rolnych wyznaczać będzie do dnia 31 grudnia 1942 r. maksymalne ilości zwierząt, których ubój może być dokonany sposobem rytualnym. Przy tym w r. 1939 kontyngent ubojowy nie może przekraczać kontyngentu z r. 1938. W następnych latach rozmiary uboju rytualnego będą corocznie zmniejszane. Wreszcie z dn. 31 grudnia 1942 r. ubój rytualny będzie zniesiony.

Ustawa przewiduje, że ubój rytualny nie może być wprowadzony w tych miejscowościach, gdzie go dotychczas nie stosowano. Sprawę regulacji obrotu mięsem normować będą rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Według tych rozporządzeń mięso będzie specjalnie znakowane i sprzedawane będzie tylko w określonych miejscowościach i przez firmy specjalnie koncesjonowane.

O ile uboju zwierząt dokonywać będą rzeźnie gminne sprze-
daż hurtowa i detaliczna mięsa

pochożącego z tego uboju będzie prowadzona przez zarządy gmin bezpośrednio, lub za pośrednictwem instytucji specjalnie upoważnionej do tego przez Ministerstwo Rolnictwa. Dochody osiągnięte z uboju i sprzedaży mięsa mają być przeznaczone na rzecz usprawnienia obrotu zwierzętami gospodarskimi w danych gminach.

KRZYŻ ZASŁUGI ZA DZIELNOŚĆ

Poza tym na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjno-samorządowej rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP. o ustanowieniu Krzyża Zasługi za dzielność.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie o ustanowieniu Krzyża Zasługi za dzielność przewiduje możliwość nadawania tego odznaczenia tylko funkcjonariuszom policji państwowej, żołnierzom KOP-u i funkcjonariuszom straży granicznej.

Projekt rządowy rozszerza zakres osób, które mogą otrzymać Krzyż Zasługi za dzielność na wszystkich żołnierzach.

Po krótkiej dyskusji projekt ustawy przyjęto w myśl wniosku rządowego.

PARYŻ, 28. 2. (Tel. wł.). W ślad za wiadomością (o czym już donosiliśmy) o ucieczce z Madrytu czerwonych ministrów spraw zagranicznych Del Vayo i spraw wewnętrznych, nadchodzi sensacyjna wiadomość o tajemniczym zniknięciu czerwonego premiera Negrina.

Najbliżsi współpracownicy poszukują go daremnie.

Według krążących pogłosek szef czerwonego rządu odleciał potajemnie samolotem do Walencji.

ROZPRZEŻENIE

Wiadomość o uznaniu rządu narodowej Hiszpanii przez Anglię i Francję wywołała wśród ludności Madrytu duże rozprzeżenie. Ludność odmawia posłuszeństwa czerwonomu władzom, milicja opuszcza swe stanowiska, szerzy się panika, z której korzystają bandy opryszków, rozbijające pozostałe jeszcze nieliczne

zresztą sklepy oraz rabujące mieszkanki prywatne.

(J. C. S.).

W MADRYCIE

Według wiadomości otrzymanych z Burgos, gen. Franco wysłał obecnie po uznaniu przez rząd Anglii i Francji ultimatum do premiera Negrina, żądając bezwarunkowej kapitulacji.

W razie nieprzyjęcia ultimatum przez Negrina, zostanie natychmiast wydany rozkaz rozpoczęcia ofensywy na Madryt.

Obecnie po ucieczce Negrina, w tutejszych kołach politycznych spodziewają się, że następca Negrina przyjmie warunki gen. Franco.

USTĄPIENIE GEN. MIAJI

Ze źródeł dobrze poinformowanych otrzymujemy potwierdzenie wiadomości o ustąpieniu gen. Mijai.

Naczelnie dowództwo wojsk czerwonych obejmuje gen. Casado.

PRZYPYCIENIE DYMISJI

Według nadchodzących wiadomości z Madrytu, główną przyczyną dymisji dotychczasowego dowódcy wojsk czerwonych gen. Mijai był fakt, że przedstawił on premierowi Negrinowi militarną niemożliwość skutecznego kontynuowania wojny i zaproponował mu zawarcie natychmiastowego zawieszenia broni.

Gen. Casado, następca gen. Mijai jest zaciętym zwolennikiem obrony Madrytu do ostatniej kropli krwi.

Według tych samych informacji ludność Madrytu nie dzieli punktu widzenia nielicznej zresztą grupy przewódców czerwonych, którzy „chcieliby się dać pogrzebać pod gruzami miasta”.

Zdaniem korespondenta „Paris Soir” 2/3 rządu Negrina sprzeciwiają się temu stanowisku.

LIST AZANY

COLLONGES SOUS SALEVE.

28. 2. Szef protokołu kancelarii cywilnej prezydenta Republiki Hiszpańskiej dzisiaj w południe odczytał wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej list, skierowany przez Prezydenta Republiki Azanę do przewodniczącego Kortezów Martinez Barrio. W liście tym pisze:

„SPEŁNIŁEM SWÓJ OBOWIĄZEK”

Z chwili, gdy naczelny wódz armii centralnej, odpowiedzialny za operacje wojskowe, w obecności prezesa rady ministrów oświadczył mi, iż wojna jest nieodwołalnie przegrana dla Republiki i zanim jeszcze w konsekwencji porażki rząd doradzał mi i zorganizował mój wyjazd z Hiszpanii — spełniłem swój obowiązek, proponując rządowi w osobie, którą szefa niezwłocznie zawarcie pokoju, aby uniknąć dalszych bezowocnych ofiar. Sam oczywiście czyniłem wysiłki w tym kierunku — pisał dalej Azana — tak jak mi na to pozwalały moje ograniczone możliwości działania. Nie osiągnęłem nic pozytywnego.

W dalszym ciągu swego listu prezydent Azana stwierdza, iż uznanie rządu w Burgos przez mocarstwa, a w szczególności przez Francję i W. Brytanię pozbawia go koniecznego autorytetu z punktu widzenia prawa międzynarodowego do występowania wobec państw obcych w sposób zgodny z jego sumieniem.

Wobec zniknięcia aparatu państwowego, jakim jest parlament — pisze dalej Azana — nie posiadam ani wewnątrz ani zewnątrz Hiszpanii organów doradczych i wykonawczych ani koniecznych do tego, by prezydent mógł sprawować swe funkcje, kierując działalnością rządową na drodze, jakiej wymagają okoliczności. A w tych warunkach niemożliwe jest nawet tylko nominalne zachowanie stanowiska, którego nie zreklamuję się w dniu, kiedy opuścę Hiszpanię, tylko dlatego, iż miałem nadzieję, że będzie można wyzyskać ten krótki okres czasu dla dobra pokoju. Składam więc — konczy prezydent Azana — na ręce Waszej Ekscelencji, jako przewodniczącego Kortezów swą dymisję jako prezydent Republiki, aby Wasza Ekscelencja zechciała dać jej dalszy konieczny bieg.

ZASTĘPCA PREZYDENTA

Po odczytaniu listu prezydenta Azany szef protokołu dodał: przewodniczący Kortezów Martinez Barrio, zgodnie z konstytucją obejmuje zastępczo stanowisko, opuszczone przez ustępującego prezydenta.

Ucieczka czerwonego premiera

„Dążyłem do zawarcia pokoju”
oświadcza b. prezydent Azana

Palestyna nie

Przy okrągłym stole w Londynie rozstrzyga się obecnie los Palestyny. Odbijają się rozmowy angielskich czynników kierowniczych, zarówno z Arabami, jak i żydami. Sprawa ta ze względu na zainteresowanie Polski zagadnieniem żydowskim, ma dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Uczuciowo jesteśmy całkowicie po stronie Arabów. Trudno bowiem nie współczuć narodowi walczącemu z elementem żydowskim. W tej jednak sprawie nie tylko uczucie, ale i interes narodowy Polski stoi po stronie Arabów.

Jesteśmy zwolennikami jak najszybszej emigracji żydów z Polski. Nie wierzymy jednak zupełnie, by ta emigracja mogła się odbyć do Palestyny.

Palestyna nie jest w stanie pomieścić wszystkich żydów z całego świata. Co więcej, aby pomieścić wszystkich żydów z Polski, należałoby całkowicie podporządkować Arabów palestyńskich żydom i skazać

tych Arabów na powolne usunięcie. Przy dzisiejszych stosunkach Imperium Brytyjskie go ze światem arabskim, ta rzecz jest zupełnie nierealna.

W tych warunkach Palestyna nie rozwiązuje zupełnie sprawy żydowskiej w Polsce. Dopuszczenie imigracji żydów do Palestyny, co najwyżej może spowodować usunięcie z Polski 200 tysięcy, 300 tysięcy, co najwyżej 500 tysięcy żydów. Tego rodzaju imigracja o ile po niej nie nastąpi bezpośrednio dalsza emigracja żydów z Polski, nie zbliża nas bynajmniej do rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. Przeciwnie, może doprowadzić do zamazania sprawy, może wywołać jedynie nastrój, że sprawa żydowska w Polsce zbliża się do rozwiązania, pozwoli zmniejszyć zaangażowanie żydowskie w Polsce i przez to utrwalić byt pozostałych żydów w Polsce.

To jest celem taktyki żydowskiej w problemie palestyń-

skim. Ma ona jednak i cel inny. Stworzenie w Palestynie ośrodka władzy dla żydostwa wszechświatowego, ośrodka, opartego o zwartą masę zamieszkałych tam żydów. Gdyby polityka żydowska mogła osiągnąć ten cel, wzmocniłoby to niewątpliwie wszechświatowe żydostwo i ułatwiłoby żydom w ten sposób utrzymanie żydów w krajach rozproszenia, w szczególności w Polsce.

Miedzy Polską a żydami wrota na śmierć i życie. Wszelkie posunięcia, któreby wzmacniały żydostwo, choćby nawet doprowadzały do usunięcia pewnej ilości żydów z Polski, są z punktu widzenia interesów Polski szkodliwe.

Jesteśmy zainteresowani w tym, by sprawa Palestyny została załatwiona w myśl interesów arabskich, upadnie wtedy bowiem ostatecznie fikcja, że Palestyna może być na szereg skalę terenem imigracji żydowskiej, stworzy się wtedy konieczność szukania na se-

rio innych terenów dla żydów. Dopóki zaś żydzi będą społeczeństwem europejskim zawracali głowę Palestyną, dopóty sprawa innych terenów dla imigracji żydowskiej nie będzie szybko załatwiona.

W interesie Polski leży, jak najszersze znalezienie innych terenów dla żydów poza Palestyną, terenów, któreby mogły pomieścić przynajmniej wszystkich żydów z Polski. Jeśli znalezienie takich terenów napotka na przeszkodę z czyjejkolwiek strony, jeśli wywoła walkę żydów z jakimiś innymi szczepami czy narodami, to aczkolwiek uczuciowo możemy współczuć tamtym na rodem czy szczepom, to jednak interes narodowy Polski będzie nakazywał pomóc żydom, by mogli się osiedlić na Madagaskarze, czy innej Gujannie.

Jan Korolec

Chmurno Miejscami roz pogodzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1. 3. 1939 r.:

W dzielnicach wschodnich pochmurno i znikające opady. Na pozostałym obszarze chmurno z większymi roz pogodzeniami. Ranek miejscami mglisty. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia znaczny wzrost temperatury. Wiatry najpierw słabe zmienne, potem umiarkowane z południa, a w górach — halny.

Czas
odnowić
prenumeratę
za miesiąc
MARZEC